

Mariusz KOPCZYŃSKI\*

 <https://orcid.org/0000-0003-0152-970X>

## W OKOWACH „SŁASTOLUBIA”. MICHAŁ SZCZERBATOW JAKO KRYTYK ROSYJSKICH PRZEMIAN OBYCZAJOWYCH PO REFORMACH PIOTRA WIELKIEGO

### Abstrakt

**Przedmiot badań:** W niniejszym artykule autor zajmuje się analizą poglądów rosyjskiego myśliciela księcia Michaiła M. Szerbatowa (1733–1790) na temat przemian obyczajowych, jakie nastąpiły w Rosji po jej otwarciu na Zachód w wyniku reform Piotra Wielkiego.

**Cel badawczy:** Kwestie ówczesnych dogłębnych przewartościowań w sferze mentalnej Rosjan, będących skutkiem europeizacji odgórnej, autorstwa pierwszego rosyjskiego cesarza, są w Polsce mało znane, jeśli w ogóle. Tym samym korzystna ze względów poznawczych wydaje się próba ich przybliżenia.

**Metoda badawcza:** Artykuł oparty jest na krytycznej analizie pamfletu politycznego *O povreždennii nraov v Rossii*, napisanego w 1786 r., który światło dzienne ujrzał dopiero w 1858 r. w wydawnictwie emigracyjnym. Wykorzystany tutaj tekst pochodzi z drugiego tomu *Dzieł...* Szerbatowa opublikowanego w 1898 r.

**Wyniki:** Szerbatow, często przywoływany jako „koronny” krytyk reform Piotra Wielkiego, jest w istocie surowym recenzentem poczynań pierwszego rosyjskiego cesarza w ograniczonym zakresie, gdyż docenia jego starania modernizacyjne, natomiast piętnuje długofalowe skutki, których Piotr Wielki mógł nie przewidzieć.

**Słowa kluczowe:** „słastolubie”, Rosja, Oświecenie, obyczaje.

---

\* Dr, „Teofilów” S.A., Sekcja Brakarni, robotnik; e-mail: [mariuszkopczy56@gmail.com](mailto:mariuszkopczy56@gmail.com)

*Zbieg wielu namiętności może wyrządzić takie zepsucie obyczajów,  
ale za główne z nich uważam słastolubie<sup>1</sup>*

książę Michaił M. Szczerbatow

## 1. Ustalenia terminologiczne

Rosyjskie słowo „słastolubie” (*slastolúbie*<sup>2</sup> oddaje się jako: „pożądliwość”, „zmysłowość”, „żądzę”, ale także: „rozpustę”, „frywolność”, jak również: „chciwość”, „miłość do chwały”, „wywyższanie się”, „zamiłowanie do przyjemności”, przy czym żadne z powyższych nie wyraża w pełni jej zakresu znaczeniowego. „Słastolubie” jako negatywny układ odniesienia często gościło w homiletyce i piarstwie duchownych interesującego nas okresu, zwłaszcza u biskupa woroneskiego i jeleckiego Tichona Zadońskiego (Timofieja S. Sokółowa, 1724–1783)<sup>3</sup>. Na gruncie typowo świeckich rozważań o kondycji narodu i państwa na zjawisko to uczuła już ekonomista, teoretyk, myśliciel i przedsiębiorca Iwan T. Pososzkow (1652–1726) w książce *Zaveśanie otečeskoe k synu...* (1719)<sup>4</sup>. Jednak nazwę dla owego fenomenu życia zbiorowego elit wybrał dla niego i powszechnie zaczął ją stosować krytyk stosunków społecznych Rosji popiotrowej książę Michaił M. Szczerbatow (1733–1790). „Słastolubie” to oczywiście pejoratyw, termin używany przez autora dla zobrazowania zjawiska odchodzenia rodaków od pryncypiów surowego starorosyjskiego wychowania. W języku rosyjskim warto zauważyć tytułowe „obyczaje”, tj. „nrawy” – termin funkcjonujący tylko w liczbie mnogiej, natomiast rosyjskie słowo „obyčaj” [fonet.: obyczaj] to w języku polskim „zwyczaj”. Wbrew obecnym również w polskiej socjologii opiniom o stylistycznej jedynie różnicy między „zwyczajem”

<sup>1</sup> W oryg.: „Stečenie mnogih strastej mozet proizvesti takoe povreždenie npravov, a odnako glavnee iz sih â počitaŭ słastolúbie” (M.M. Šerbatov, *O povreždenii npravov v Rossii*, w: I.P. Chrušev, A.G. Voronov (red.), *Sočineniâ knâzâ M.M. Šerbatova*, Izdatel'stvo «Tipografiâ M. Akinfeeva i I. Leont'eva» (t. 1–2, 1896–1898), tu: t. 2, St.-Peterburg 1898, s. 135).

<sup>2</sup> W czasach Szczerbatowa słowo zapisywało się nieco inaczej: „slastolúbie”.

<sup>3</sup> T.N. Tereŝenko (oprac.), *Simfoniâ po tvoreniâm svâtitelâ Tihona Zadonskogo*, Izdatel'stvo «Dar», Moskva 2007, s. 1043–1044.

<sup>4</sup> I.T. Posoškov, *Zaveśanie otečeskoe k synu svoemu, so npravoučeniem, za podtverždeniem Božestvennyh Pisanij*, w: idem, *Kniga o skudosti i bogatstve. Zaveśanie otečeskoe*, Izdatel'stvo «Rossijskaâ poliitičeskaâ ênciklopediâ» (ROSSPĖN), Moskva 2010, s. 220–448. Więcej o nim w haśle: A.N. Miklaševskij, *Posoškov, Ivan Tihonovič*, *Ênciklopedičeskij slovar' Brokgauza i Efrona* (ËSBE), (t. 1–86, 1890–1907), tu: t. 24a, St.-Peterburg 1898, s. 690–691.

i „obyczajem”<sup>5</sup> będziemy rozróżniać te pojęcia w tym sensie, że obyczaj to wyselekcjonowany, bo donioślejszy z punktu widzenia życia wspólnotowego zwyczaj, w dodatku mający wyłącznie społeczny status (podczas gdy zwyczaj może być zarówno indywidualny, jak i społeczny)<sup>6</sup>.

## 2. Michaił M. Szczerbatow – zarys biografii

Książkę Michaił M. Szczerbatow jest w Polsce postacią mało znaną, co nie oznacza, że w ogóle nieuwzględnianą, na co wskazują: przedwojenna synteza literatury rosyjskiej pióra prof. Aleksandra Brücknera (1856–1939)<sup>7</sup> czy późniejsze zainteresowania innych autorów<sup>8</sup>. Oczywiście w ojczyźnie Szczerbatowa lista prac mu poświęconych jest znacznie dłuższa<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Np. **J.J. Wiatr**, *Spoleczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, wyd. 5, PWN, Warszawa 1973 [1964<sup>1</sup>], s. 75.

<sup>6</sup> **J. Grad**, *Obyczaj a moralność. Próba metodologicznego uporządkowania badań dotyczących*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1993, s. 18 oraz przyp. 11–13, s. jw.

<sup>7</sup> **A. Brückner**, *Historia literatury rosyjskiej* (t. 1–2, 1922–1923), tu: t. 1, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1922–1923, s. 445–448.

<sup>8</sup> **R. Luźny**, «Podróż do ziemi ofirskiej» księcia Michaiła Szczerbatowa, czyli rzecz o tym, jak oświeceniowa utopia idealną społeczność ludzką przedstawiała, w: **G. Porębina**, *Idea pracy w literaturze rosyjskiej*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1980, s. 9–19; **A. Walicki**, *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 107–108 (wyżej wymieniona pozycja to nowe, poszerzone wydanie pracy: **idem**, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1973); **K. Blachowska**, *Narodziny Imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001, s. 22–38 czy **M. Kopczyński**, *Ofirski ideał państwa. Książka Michaił Szczerbatow między eskapistyką a rzeczywistością równoległą*, Studia Prawno-Ekonomiczne 2022/125, s. 9–26.

<sup>9</sup> Z monografii wymienię: **I.A. Fedosov**, *Iz istorii russkoj obšestvennoj mysli XVIII stoletia: M.M. Šerbatov*, Izdatel'stvo Moskovskogo gosudarstvennogo universiteta imeni M.V. Lomonosova, Moskva 1967; **T.V. Artem'eva**, *Mihail Šerbatov*, Izdatel'stvo S.-Peterburgskogo universiteta, St.-Peterburg 1994; **Z.P. Rustam-Zade**, *Žizn' i tvorčestvo M.M. Šerbatova*, Izdatel'stvo Lejla, St.-Peterburg 2000; *Perepiska kniazâ M.M. Šerbatova; publikaciâ so vvedeniem, kommentariâmi i imennym ukazatelem podgotovlena S.G. Kalininoj*, Drevlehraniliše, Moskva 2011; **M.I. Niskovskaâ**, *Recepciâ antičnosti v istoriko-publicističeskom Nasledii M.M. Šerbatova: monografiâ*, IALI Komi NC Uro RAN, Sytykvar 2018. Dostępna jest również seria referatów przed obroną prac doktorskich poświęconych Szczerbatowowi: **S.G. Kalinina**, *Gosudarstvennaâ deâtel'nost' M.M. Šerbatova. Idei i praktika (1767–1790 gg.)*, avtoreferat dissertacii na soisk. uč. step. kandidata istoričeskikh nauk, Izdatel'stvo OOO «MAKS Press», Moskva 2004; **B.A. Nazarenko**, *Gosudarstvenno-pravovye vzglâdy M.M. Šerbatova*.

Urodził się książę za panowania carycy Anny w dniu 22 lipca (2 sierpnia n. s. [data gregoriańska], dalej: n. s.) 1733 r. w Moskwie jako syn generała majora księcia Michała J. Szczerbatowa (1678–1738), w przeszłości gubernatora Archangielska, i księżnej Iriny Siemionownej z rodu Soniecowowych-Zasekinów. Był w dwudziestym piątym pokoleniu potomkiem Ruryka<sup>10</sup>. Otrzymał solidną domową edukację. Od trzynastego roku życia służył w Lejb-Gwardyjskim Pułku Siemionowskim; ożenił się ze swoją daleką krewną księżną Natalią I. Szczerbatową (1729–1798) (para doczekała się dwóch synów i czterech córek). W 1767 r. Szczerbatow wstąpił do służby państwowej, w której pozostał do końca życia; w tym samym roku został wybrany jako reprezentant szlachty jarosławskiej do Komisji ds. Opracowania Projektu Nowego Ułożenia (Praw) (*Komissii o sostavlenii proekta novogo Uloženiâ*) powołanej Nakazem (zwanym też Wielką Instrukcją) Katarzyny II<sup>11</sup> definiującym zasady polityki i system prawny państwa w ramach implementacji postulatów absolutyzmu oświeconego (*Prosviešennogo absolûtizma*). Książę Michał M. Szczerbatow dał się poznać jako wyborny mówca reprezentujący antyrządową opozycję ziemską. W 1768 r. mianowany kamer-junkrem, rok później powołany do Komisji Handlu (*Komissîâ o kommercii*), następnie Heroldmeister, czyli szef państwowego urzędu heraldycznego w latach 1771–1777, zaś 1778–1784 prezydent Kolegium Dochodu Państwowego. Od 1776 r. honorowy członek Petersburskiej Akademii Nauk. W uznaniu zasług na polu badań dziejów ojczystych był mianowany drugim z trzech oficjalnych historiografów państwa rosyjskiego. Do końca życia

---

*Istoriko-pravovoe issledovanie*, avtoreferat dissertacii na soisk. uč. step. kandidata ũridičeskikh nauk, Moskovskij gosudarstvennyj ũridičeskij universitet imeni O.E. Kutafina (MGŪA), Moskva 2009; **K.A. Videnkina**, *Knâz' M.M. Šerbatov i konservativnoe napravlenie rossijskoj obšestvenno-političeskoj mysli vtoroj poloviny XVIII*, avtoreferat dissertacii na soisk. uč. step. kandidata istoričeskikh nauk: special'nost' «Otečestvennâ istoriâ»), Adygejskij gosudarstvennyj universitet, Majkop 2019.

<sup>10</sup> Genealogia wyglądała następująco: rodzina potrafiła udowodnić swoje pochodzenie od Światosława II Jarosławicza, księcia czernichowskiego (1054–1076), a następnie wielkiego księcia kijowskiego (1073–1076). Ten zaś był czwartym synem Jarosława I Mądrego, w prostej linii potomka (praprawnuka) Ruryka (**K. Błachowska**, *Narodziny Imperium...*, s. 22, przyp. 51).

<sup>11</sup> Wśród nowszych prac w języku polskim, poświęconych postaci imperatorowej wymienić wypada: **R.K. Massie**, *Katarzyna Wielka. Portret kobiety*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2012 [tyt. oryg. *Catherine the Great. Portrait of a Woman*, Random House, New York 2011 – tłum. M. Król] oraz **A. Andrusiewicz**, *Katarzyna Wielka. Prawda i mit*, Świat Książki – Weltbild Polska, Warszawa 2012. Inne, których nie warto wymieniać, mają posmak skandalu.

zgrupował bibliotekę liczącą 15 000 woluminów. Jego *opus magnum* to siedmiotomowa *Istoriâ rossijskaâ otdrevnejših vremen*<sup>12</sup>.

Książę Michaił M. Szczerbatow, niestrudzony bojownik o prawa dworiantwa w rosyjskiej przestrzeni politycznej i prawnej, zmarł 12 (23 n. s.) grudnia 1790 r. w wieku 57 lat i pochowany został w rodzinnym majątku Michajłowskoje na południowy zachód od Jarosławia<sup>13</sup>.

### 3. O zepsuciu obyczajów... – losy utworu i jego umiejscowienie w dyskursie tożsamościowym

*O zepsuciu obyczajów w Rosji* to chyba najlepsze tłumaczenie oryginalnego tytułu *O povreždenii nraov v Rossii*, napisane zostało przez Szczerbatowa w roku 1786 r., lecz długa droga wiodła do jego upublicznienia. Światło dzienne ujrzało dopiero w Londynie w 1858 r.<sup>14</sup> i to z inicjatywy sytuującego się na ideologicznych antypodach Aleksandra I. Hercena (1812–1870). W ojczyźnie autora jeszcze później, mianowicie najpierw w trzecim numerze ukazującego się w Moskwie periodyku «Atenej»<sup>15</sup>, następnie w drugim tomie wydawanego w Petersburgu miesięcznika historycznego «Русская Старина». Wreszcie znalazło się w drugim (ostatnim) tomie dzieł zebranych księcia w 1898 r., z którego tu korzystamy. Później pojawiły się jeszcze oddzielne wydania książkowe, np. z roku 1906<sup>16</sup> oraz z 1908<sup>17</sup>.

Już w pierwszych słowach swej pracy autor zaznacza, że patrzy na swój kraj „takim okiem, jakie może mieć człowiek wychowany według surowych

<sup>12</sup> **M.M. Šerbatov**, *Istoriâ rossijskaâ ot drevnejših vremen*, t. 1–7, Izdatel'stvo Imperatorskoj Akademii nauk, St.-Peterburg 1770–1791.

<sup>13</sup> Podstawowe dane biograficzne za: **A. Repnikov**, *Doklad: Šerbatov Mihail Mihajlovič (1733–1790)*, <https://ronl.org/doklady/biografii/57572/>, tam też literatura; stan na 23.04.2022 r., oraz **A.D. Suhov**, *Mihail Mihajlovič Šerbatov*, [http://www.hrono.info/biograf/bio\\_sh/scherbatovmm02.php](http://www.hrono.info/biograf/bio_sh/scherbatovmm02.php); stan na 29.05.2023 r. Zob. też: **S.G. Kalinina**, *Problemy rekonstrukcji i biografii knâzâ M.M. Šerbatova*, *Arhiv russkoj istorii* 2002/7, s. 125–148, zwł. s. 126–127.

<sup>14</sup> **Iskander (A.I. Hercen)**, *O povreždenii nraov" v" Rossii Knâzâ M. Šerbatova i Putešestvie A. Radiševa s Predislovie m Iskandera*, Trübner & Co, London 1858. Hercen w jednej książce zamieścił i Szczerbatowa i Radiszczewa, zapewne dla kontrastu. Tekst Szczerbatowa zajmował strony 1–93. Książka doczekała się reprintu w 1983 r.

<sup>15</sup> **S. Eševskij** (wyd.), *O povreždenii nraov v Rossii. Neizdannoe sočinene*, *Atenej. Žurnal kritiki, sovremennoj istorii i literatury* 1858/3.

<sup>16</sup> Wydanie V. Vrublevskogo, St.-Peterburg 1906.

<sup>17</sup> Typo-litografîâ Russkogo Tovarîšestva pečatnogo i izdatel'skogo dela, Moskva 1908.

starożytnych zasad (*čelovek, vospitannyyj po strogim «drevnim» pravilam*)<sup>18</sup>, po której to deklaracji spodziewać się możemy namiętej krytyki rzeczywistości i taka też była jego udziałem.

Przemieścimy się teraz nieco w czasie. Jak zauważają autorzy *Rosja. Przestrzeń, czas i znaki*: „Modernizacja państwa rosyjskiego dokonana przez Piotra I była katalizatorem potężnego, trwającego do dziś dyskursu tożsamościowego, w którym ścierały się poglądy na miejsce Rosji pomiędzy Wschodem i Zachodem [pokreśl. moje – M.K.]. W dyskursie tym silniej zaznaczył się spór okcydentalistów i słowianofilów<sup>19</sup>. W ideologiczne szranki stanęli więc zwolennicy tradycji zapośredniczonej w ideale Świętej Rusi, jak: Iwan W. Kiriejewski (1806–1856), Aleksiej S. Chomiakow (1804–1860) czy Konstantin S. Aksakow (1804–1860), a z drugiej strony mocno wewnątrznie podzieleni wielbiciele Zachodu: Piotr J. Czadajew (1794–1856), Wissarion G. Bieliński (1811–1848), Timofiej N. Granowskij (1813–1855), Wasilij Botkin (1812–1869), Aleksander I. Hercen (1812–1870), Michaił Bakunin (1814–1876), Władimir S. Sołowjow (1853–1900) czy Boris N. Cziczerin (1828–1904). Ci drudzy opracowali wiele teorii (zarówno liberalnych (Cziczerin), jak i socjalistycznych (Hercen) lub anarchistycznych (Bakunin), ale i ekumenicznych, czyli w praktyce filokatolickich (Sołowiow)), których wspólnym punktem było przeświadczenie, że Rosja jest cywilizacyjnie opóźniona, wręcz skostniała w swych starych pojęciach i że to Zachód musi służyć jako punkt odniesienia, jako model pożądanego rozwoju. Rosja dla własnego dobra, uważali, musi stać się nową wersją Zachodu, inkorporować nie kolejne ziemie leżące na zachód od swych granic, lecz zachodni system wartości i wedle niego kształtować swój los. Każdy z nich budował swą narrację z akcentem na inne elementy zaczerpnięte z okcydentalnego repertuaru, ale ogólny kierunek postulatów pozostawał zgodny. Rosję należy modernizować, korzystając z doświadczeń tych, którzy ubiegli Rosję w cywilizacyjnym pochodzie.

Zarówno słowianofile, jak i okcydentaliści przeciwstawili Rosję „starą” (moskiewską) Rosji „nowej” (petersburskiej), jednak w swych ocenach odmienności drogi rozwojowej Rosji sytuują się na antypodach. Dla pierwszych „dobre czasy” już były, mianowicie wtedy, gdy Rosja wypełniała misję „Trzeciego Rzymu”, która skłaniała ją do kontemplacji „celu i sensu historii ludzkości, do podjęcia eschatologicznej problematyki końca czasu i zbawienia”, w opinii

<sup>18</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 133.

<sup>19</sup> E. Przybył-Sadowska, J. Sadowski, D. Urbanek, *Rosja. Przestrzeń, czas i znaki*, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2016, s. 27.

drugich wszelakie dobrodziejstwa dopiero nadejdą, a stanie się to wtedy, gdy ich ojczyzna stanie się moralnie i cywilizacyjnie równoprawnym partnerem Zachodu czy wręcz drugim Zachodem. To oczywiście typy idealne, wspólny mianownik, gdyż u wspomnianych autorów poszczególne kwestie są nieco odmiennie akcentowane.

Ale i wśród zwolenników Rosji przedpiotrowej nie brakowało różnic nawet natury zasadniczej – u poety i literaturoznawcy Stiepana Szewyriowa (1806–1864) fundamentem rosyjskości, czyli prawosławia i samodzierżawia, był naród, „u Tiutczewa natomiast rosyjski naród uświadamia siebie jako chrześcijański, dlatego że uczestniczy w historii chrześcijańskiego imperium. Sołowjow idzie jeszcze dalej, w jego koncepcji naród rozpущa się w imperialnej uniwersalności”<sup>20</sup>.

O ile reformy Piotra, zdaniem słowianofilów, dają się zredukować do mechanicznego przenoszenia zachodniego systemu wartości i zdobyczy technicznych na rodzimy grunt, a więc są rozsądnikiem organicznego rosyjskiego świata i wyprowadzeniem Rosji z jej kolein rozwojowych, o tyle ich przeciwnicy byli *en masse* zwolennikami piotrowej „odgórnej rewolucji”, a nawet zarzucali zbyt nie asekuranctwo i opieszałość w jej implementacji.

Niewątpliwy walor pism księcia Szczerbatowa wyraża się w tym, że ów autor, w materii która stanie się przedmiotem przyszłych ideowych kontrowersji, zabiera głos na kilkadziesiąt lat przed tym nim wybuchł rzeczony spór między słowianofilami i ich prozachodnimi adwersarzami. Czyni to jeszcze nim wyłoniły się oba nurty, a nawet nim narodzili się ich przedstawiciele. Trudno mu postawić zarzut powtarzania już wypracowanych ujęć, pisania pozbawionego cech oryginalności, innymi słowy epigoństwa. I co trzeba z pełną mocą podkreślić, nie zachodzi również reakcja odwrotna, nie może być mowy o prekursorskim wymiarze prac Szczerbatowa. Wbrew opiniom upowszechnianym przez Hercena Andrzej Walicki słusznie zauważył, że „jego [Szczerbatowa] punkt widzenia można nazwać «słowianofilskim» najwyżej w cudzysłowie, w bardzo umownym, ogólnikowym znaczeniu”<sup>21</sup> i dalej: „Szczerbatow nie przeciwstawiał Rosji Europy, jego oglądy na prawo, na formy ustrojowe i znaczenie praw politycznych miały posmak wyraźnie zachodnioeuropejski, a przy tym specyficznie oświeceniowy, jak najdalszy od słowianofilskiego romantyzmu i idealizacji ludu”<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> **D. Romanowski**, *Trzeci Rzym. Rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013, s. 12.

<sup>21</sup> **A. Walicki**, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 16.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 21–22.



A więc Szerbatow w *O zepsuciu obyczajów...* zabrał głos w dyskusji na temat roli Rosji w dziejach (nb. aktualnej po dziś dzień) zanim sądy wartościujące dzieło cara-reformatora stały się wizytówkami konkretnych szkół politycznego myślenia, jednocześnie nie dając się do żadnej z nich przyporządkować. Tym bardziej warto po niego sięgnąć.

#### 4. *O zepsuciu obyczajów...* – systematyka utworu

Systematyka pracy wygląda następująco: autor wychodzi od nakreślenia bezmiaru zepsucia, jakie jego zdaniem dotknęło całe znane mu z autopsji społeczeństwo rosyjskie. Jego najbardziej odrażające i spetryfikowane już niestety przejawy konfrontuje ze stosunkami panującymi w „starej Rusi-Rosji”, zawartymi w historycznych opisach i do pewnego stopnia (w odniesieniu do mniej odległych temporalnie czasów) znanymi mu z relacji naocznych świadków bądź już tylko ich descendencji. *Prima facie* jego książka stanowi atak na Piotra I Wielkiego, którego panowanie stanowi cezurę między „starym” i „nowym”, na władcę, który inaugurując rosyjskie otwarcie na Zachód sprowadził na nią wszelakie płynące stamtąd okropieństwa.

Ale książka Szerbatow unika aż tak banalnego automatyzmu ocen. Zamiast niewyszukanego pomstowania na pierwszego rosyjskiego cesarza jako kogoś, kto otworzył puszkę Pandory, proponuje swemu czytelnikowi inną, koncepcyjnie bardziej wyrafinowaną, interpretację zaszłości. Centralnym pojęciem jest dla niego bezustannie przewijające się, wprost bądź w sformułowaniach synonimicznych, wspomniane już „słastolubie” – rosyjska wersja cyrenejskiego nawet, a nie epikurejskiego, ἡδονή. Śledzi on postępy rzeczonoego „słastolubia” zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. W pierwszym przypadku uczuła Szerbatow na narastanie tego zgubnego zjawiska w ścisłych elitach władzy „z panowania na panowanie (*Carstvovanie ot Carstvovaniâ*)”<sup>23</sup>, począwszy od Piotra Aleksiejewicza, a więc poza tamtym<sup>24</sup>, także: Katarzyny I, Piotra II, Anny, Elżbiety, Piotra III i współczesnej mu Katarzyny Wielkiej – ocenianej najsurowiej. W drugim akcentuje łatwość, z jaką moralna degrengolada rozlewa się z dworu monarszego do interioru państwa i od osób z najbliższego otoczenia władców do szlachty prowincjonalnej, a dalej (lub wprost) do warstw niższych, „najpierw na wielmoży, a potem na innych ludzi”<sup>25</sup> – jak powiada. Książę stwierdza z bólem i niedowierzaniem: „nie mogę się nadziwić, w jak krótkim czasie popsuły się wszędzie w Rosji obyczaje”<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> M.M. Śerbatov, *O povreżdenii npravov...*, s. 150.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 150–168.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 133.



Jaki jest skutek kilkudziesięcioletniego tylko okresu panowania „słastolubia” w rosyjskiej przestrzeni publicznej? Przytoczmy dłuższy fragment z pracy księcia Szczerbatowa:

Nie ma szacunku ze strony dzieci wobec rodziców, które nie wstydzą się otwarcie przeciwstawiać się ich woli i wyśmiewać ich zachowania starej daty. Ani nie ma miłości rodzicielei do ich dziatwy, którzy jakby zdejmując jarzmo ze swych ramion, z radością oddają własne dzieci obcym na wychowanie; często poświęcają ich z zyskiem, a wielu dla ambicji i splendoru stało się sprzedawcami honoru córek swych. Nie ma szczerzej miłości między małżonkami, którzy często zimno znoszą wzajemne cudzołóstwo, albo przez drobnostki niszczą przez siebie w Cerkwi zawarte małżeństwo (*soboû Cerkov'û zaključennyj brak*) i nie tylko wstydzą się, ale chepią się tym faktem. *Nie ma więzi pokrewieństwa*, bo imiona rodów swych ma się za nic i każdy żyje dla siebie. Nie ma przyjaźni, bo każdy poświęca drugiego dla swej korzyści; nie ma wierności dla Władcy (*věrnosti k' Gosudarû*), bo głównym dążeniem prawie wszystkich jest okłamywać swego Władcę, aby uzyskać od niego czyny<sup>27</sup> i opłacalne nagrody. Nie ma miłości do ojczyzny (*lûbvi k' otečestvu*), bo prawie wszyscy żyją bardziej dla korzyści swojej niżli dla korzyści ojczyzny...<sup>28</sup>.

To kwintesencja degradacji Rosji popiotrowej widziana oczyma konserwatysty, a relacjonowana w momencie, gdy na tronie nad Nową od kilku już dekad zasiadała chwalona przez francuskich filozofów *Sémiramis du Nord*<sup>29</sup>. Czy w całym tym zamieszaniu, związanym z mnogością poruszonych bądź zasygnalizowanych wątków mogą się powieść jakieś zabiegi porządkujące? Wypada udzielić odpowiedzi twierdzącej; styl Szczerbatowa ma to do siebie, iż nieobce są mu przeskakowania między tematami, powtórzenia, wypowiedzi nacechowane silnymi emocjami, co w połączeniu skutkuje chaosem wywodów. Otóż wszystkie wylane w tej długiej wypowiedzi żale dotyczą w istocie jednego zjawiska – „słastolubia”.

<sup>27</sup> W sensie „czynów”, o których mowa w *Tabeli o rangach z 24 stycznia (4 lutego n. s.) 1722 r. – Tabel' o rangah vseh činov, voinskih, statskih i pridvornyh, kotorye v kotorom klasse činy; i kotorye v odnom klasse, te imeût po staršinstvu vremeni vstupleniâ v čin meždu soboû, odnako Ź voinskie vyše pročih, hotâ b i staree kto v tom klasse požalovan byl*, w: *Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii s 1649 goda*, Tipografiâ II otdeleniâ Sobstvennoj Ego Imperatorskogo Veličestva kancelarii, t. VI, № 3890, St.-Peterburg 1830, s. 486–493.

<sup>28</sup> **M.M. Šerbatov**, *O povreždenii nravov...*, s. 134–135.

<sup>29</sup> „Semiramidą” nazywał Katarzynę Voltaire (François-Marie Arouet, 1694–1778). Ów „pustelnik z Ferney” (*L'Ermite de Ferney*) uczynił to po raz pierwszy w sierpniu 1762 r. w liście do Iwana I. Szuwałowa (1727–1797), założyciela Cesarskiej Akademii Sztuk w Petersburgu – **W.A. Serczyk**, *Katarzyna II carowa Rosji*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wyd. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1983 [1974<sup>1</sup>], s. 163. Nato miast w grudniu 1766 r. nazwał ją „Gwiazdą Polarną” (*Ibidem*, s. 164).

## 5. Koszmar „słastolubia” i jego przezwycięzenie

Michaił M. Szczerbatow podaje bardzo precyzyjnie moment, kiedy „słastolubie” pojawiło się po raz pierwszy w rosyjskiej przestrzeni publicznej, zresztą od razu zyskując szeroką aprobatę. Otóż owym momentem inicjalnym była oprawa (łuki triumfalne, przesył dekoracyjny itd.) ceremonialnego wjazdu Piotra do stolicy po zdobyciu osmańskiej twierdzy Azak, co miało miejsce 30 września (10 października n. s.) 1696 r.<sup>30</sup> Wszystko zakończyłoby się na tej jednorazowej erupcji hedonizmu, gdyby nie późniejsze Wielkie Poselstwo (*Velikoe posol'stvo*), inicjujące politykę otwarcia na Zachód. „Słastolubiu” było tym łatwiej zakorzenić się ze względu na cechy temperamentalne i intelektualne kolejnych rosyjskich władców. Tak ich ocenia Szczerbatow: za Katarzyny I – „słastolubie przeniknęło do ludzi wszystkich stopni, pomnożyło potrzeby i pomnażało potrzeby, zwielokrotniało bezkrytyczne poszukiwanie dróg, aby je spełnić”<sup>31</sup>, za panowania Piotra II „honor kobiet był w Rosji nie mniej bezpieczny, jak od Turków w zdobytym mieście”, nadto kobiety z własnej woli „odstępowały od skromności (*vystupali iz skromnosti*) i spokojnego życia, które dzięki starożytnym obyczajom jeszcze je chroniły”<sup>32</sup>. Za Anny „duch szlachetnej dumy (*blagorodnoj gordosti*) i stanowczości upadł w sercach szlachetnie urodzonych Rosjan”<sup>33</sup>. Elżbieta z kolei – „nie miała wykształcenia i jak zapewnił mnie Dmitrij

<sup>30</sup> **W.A. Serczyk**, *Piotr Wielki*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wyd. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003 [1973], s. 52–53; **H. Troyat**, *Piotr Wielki. Geniusz i szaleństwo*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2005, s. 65–66 [tyt. oryg. *Pierre le Grand*, Éditions Flammarion, Paris 1979 – tłum. B. Przybyłowska]. Zob. art.: **S.M. Samin**, *K voprosu o vliánii pobedy vojsk Petra I pod Azovom (1696 g.) na formirovanie položitel'nogo obraza Rossii v Evrope. (Po materialam kurantov)*, *Očerki feodal'noj Rossii* 2009/13, s. 377–391. Na plus można zaliczyć Piotrowi, że nie on był pomysłodawcą całej oprawy, ponadto w tej defiladzie „słastolubia” szedł z tyłu, razem z kapitanami okrętów, na przodzie kazał kroczyć rzeczywistym architektem zwycięstwa, tj. Lefortowi, Szeinowi, Gordonowi (**J.P. Duffy**, **V.L. Ricci**, *Carowie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 188 [tyt. oryg. *Czars. Russia's rulers for over one thousand years*, Facts on File, New York 1995 – tłum. R. Śmietana]). Wśród nowszej literatury poświęconej carowi-reformatorowi w języku polskim wymienić należy: **K.M.F. Platt**, *Terror i wielkość. Iwan i Piotr jako rosyjskie mity*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2012 [tyt. oryg. *Terror and Greatness. Ivan and Peter as Russian Myths*, Cornell University Press, Ithaca (NY) 2011 – tłum. K. Sosnowska] oraz **K. Chojnicka**, *Cerkiew i car. Prawosławie rosyjskie w reformach Piotra Wielkiego*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2011.

<sup>31</sup> **M.M. Šerbatov**, *O povreždenii nravov...*, s. 170.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 179.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 185. Choć nie pisze tego wprost, ale znając poglądy Szczerbatowa, łatwo wywnioskować, dlaczego z nieskrywaną abominacją odnosił się do carycy Anny. Chodziło o jej

W. Wołkow<sup>34</sup>, były sekretarz konferencji<sup>35</sup>, nie wiedziała, że Wielka Brytania jest wyspą<sup>36</sup>, za Piotra III – „cały dwór [był] w takim stanie, że każdy prawie miał swoją oficjalną kochankę, a żony, nie ukrywając się ani przed mężem, ani przed krewnymi, szukały kochanków”<sup>37</sup>. Kulminacja niegodziwości następuje za panowania Katarzyny II, zwanej Wielką, którą charakteryzuje w następujący sposób: „całkowicie zawierająca swoim faworytom, pełna blasku we wszystkim, dumna do nieskończoności i niezdolna do zmuszenia się do takich czynów, które mogą ją znudzić”, tworzyła idealną przestrzeń dla transgresji „stastolubia”. „Pamiętam, gdy byłem na dworze w 1768 r.” – wspomina książkę – „był tam tylko jeden szyty złotem kaftan z czerwonego płótna, u Wasilija Ilicza Bibikowa<sup>38</sup> [...], a w 1777 r., gdy pozostawałem już poza dworem, to już wszyscy

---

słynne publiczne podarcie przygotowanych przez członków Najwyższej Tajnej Rady (*Verhovnogo Tajnogo Soveta*), tzw. „wierchowników”, Kondykcji (*Konduucii*), których przyjęcie oznaczać by mogło początek monarchii ograniczonej przez stany, co miało miejsce 25 lutego (8 marca) 1730 r. Szczerbatow pisze o upadku „ducha szlacheckiego”, gdyż imperatorowa uczyniła to nie w przypływie własnego wiarołomstwa, lecz na wyraźne pisemne żądanie... samej szlachty – M. Heller, *Historia imperium rosyjskiego*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2005, s. 365 [tyt. oryg. *Istoriâ Rossijskoj imperii*, Izdatel'stvo MIK, Moskwa 1997 – tłum. E. Melech, T. Kaczmarek]. Wspomniany przed chwilą historyk Michaił J. Heller (1922–1997) podobnie jak Szczerbatow ocenia predyspozycje intelektualne owej władczyni: „Anna nie otrzymała żadnego wykształcenia oprócz pewnych wiadomości z języka niemieckiego...” (*Ibidem*, s. 363).

<sup>34</sup> Dmitrij W. Wołkow (1718?–1785), polityk i dramaturg, tajny radca i członek Senatu, szef policji w Petersburgu – więcej w: S.A. Rudakov, *Dmitrij Vasil'evič Volkov. 1718–1785*, Russkaâ Starina 1874/9/1, s. 161–174.

<sup>35</sup> Chodzi o powstały z inicjatywy kanclerza hrabiego Aleksieja P. Bestużewa-Riumina (1693–1766) i funkcjonujący w latach 1756–1762 najwyższy organ władzy państwowej (formalnie tylko organ doradczy), noszący nazwę: Konferencja przy Sądzie Najwyższym (*Konferenciâ pri Vysocajšem dvore*), znany również jako Konferencja Ministerialna (*Konferenciâ ministrov*).

<sup>36</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 196–197. Podobnie i równie niechętnie Elżbietę oceniał polski i francuski zarazem historyk Kazimierz Waliszewski (1849–1935): „U Elżbiety pasja do strojów i pielęgnacji swego piękna graniczyła z szaleństwem [...] W 1753 r. w pożarze jednego z jej pałaców spłonęły cztery tysiące sukni; jednakże po jej śmierci zostało ich jeszcze piętnaście tysięcy w jej garderobach i dwie skrzynie napełnione jedwabnymi pończochami, tysiącami par pantofli i więcej niż setką francuskich materiałów” (K.F. Valiŕevskij, *Doč' Petra Velikogo. Elizaveta I Imperatrica Vserossijskaâ*, Izdanie A.S. Suvorina, St.-Peterburg b. r. (1902), s. 80–81).

<sup>37</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 225.

<sup>38</sup> Wasilij I. Bibikow (1740–1787) – dramaturg, cenzor sztuk teatralnych i aktor-amator, a na niwie politycznej szambelan i tajny radca, więcej w artykule: *Bibikov, Vasilij II'ič*, *Ènciklopedičeskij slovar' Brokgauza i Efrona* (dalej: ÈSBE) (t. 1–86, 1890–1907), tu: t. 3a, St.-Peterburg 1891, s. 659.

i to w zwykłe dni nosili szaty ze złotym szyciem i prawie się wstydzili, gdy mieli szycie z jednej strony”<sup>39</sup>.

Wszyscy ci władcy nie dość, że rozmiłowani w zbytku i wygodach sybarycy, to jeszcze swe obowiązki monarsze względem ojczyzny cedowali w części lub w całości na faworytów. Tak było za Anny z księciem Trubeckim<sup>40</sup>, z Naryszkinem<sup>41</sup> za Piotra III, legionu „oblubieńców” Katarzyny II już nie wymieniając. Nieco sympatii przejawia Szczerbatow wobec poczynań, mimo iż wypomina mu plebejskie pochodzenie, księcia Aleksandra D. Mienszykowa (1673–1729)<sup>42</sup>, zwłaszcza w późniejszym okresie jego aktywności, ale ostatecznie stwierdza, że ten nie miał „heroicznej duszy (*geroičeskoj duši*), a wszystkie jego myśli kończyły się na tym, aby ożenić swą córkę z młodym Władcą<sup>43</sup>”. Taka opinia nie powinna dziwić, wszak, zdaniem Szczerbatowa, władza monarsza winna być ograniczana przez ciała pośredniczące, a nie przez instytucję faworytyzmu, która jest integralnie „słastolubiczna”.

Problem, zdaniem księcia, nie polega na tym, że kolejny drobny malwersant, np. „Hrabia Roman I. Woronców, który przez całe życie był uznawany za łapówkarza (*priznannoj mzdoincem*), został mianowany gubernatorem Włodzimierza i nie zaprzestał dawać zwykłych łapówek”<sup>44</sup>, mówimy o zjawisku o zupełnie innej skali. Chodzącą kwintesencją „słastolubia” był dla Szczerbatowa ktoś inny – hrabia Piotr I. Szuwałow (1711–1762) – pod koniec panowania Elżbiety sprawujący nadzór nad sprawami państwowymi, człowiek „lubiący władzę i pochlebstwa”, którego „władza była pomnożona”, aż został

<sup>39</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 234.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 199. Książę Nikita J. Trubeckoj (1699–1767), prokurator generalny (*general-prokuror*), czyli przewodniczący Senatu Rządzącego (*Pravitel'stviuŕšego senata*) z czasów Elżbiety – zob. art: W.J. Rudakov, *Trubeckie, gosudarstvennye deateli*, ÈSBE, t. 33a, St.-Peterburg 1901, s. 919.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 222. Lew A. Naryszkin (1733–1799), działacz państwowy, Oberstallmeister (III klasa w *Tabeli rang*), więcej o tej postaci w art.: *Lev Aleksandrovič (ober-štalmejster)*, *Russkij biografičeskij slovar'* (dalej: RBS) (t. 1–25, 1896–1918), tu: t. 11, St.-Peterburg 1914, s. 90–92.

<sup>42</sup> Zob. monografię: Ū.N. Bepâtyh, *Aleksandr Danilovič Menšikov: mify i real'nost'*, *Istoričeskaâ illüstraciâ*, St.-Peterburg 2008 [2005<sup>1</sup>].

<sup>43</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 174.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 237. Roman I. Woronców (1717–1783) szambelan, senator, właściciel majątków i fabryk, jedna z czołowych postaci rosyjskiej masonerii, ze względu na swoje inklinacje zwany przez znajomych „Roman – wielka kieszeń” („Roman – bol'šoj karman”). Gubernatorem Włodzimierza, do czego nawiązuje Szczerbatow, był w latach 1778–1782. Więcej w artykule: W.W. Rummel, *Voroncovy*, ÈSBE, t. 7, St.-Peterburg 1892, s. 221.

„generał-porucznikiem i członkiem Senatu [...], łącząc wszystko, co przebiegłość dworska ma w sobie najgorszego”. Pragnąc mieć

wystarczająco dużo pieniędzy na pomnażające się „słastolubie”, [...] i mając na uwadze własny splendor i własne korzyści, zwiększył swe dochody z opłat za handel winem i dla przyjemności i chciwości uczestniczył w tym procederze. Starał się tworzyć monopole i sam brał okup za tytoń, połów ryb na Morzu Białym i Lodowatym (Arktycznym), z których czerpał wszelkie korzyści. Pod rządami najmiłosierniejszej cesarzowej stworzył rodzaj inkwizycji, która ściagała osoby chodzące do prywatnych tawern i splamiła rosyjskie regiony krwią torturowanych i biczowanych knutami, a także wypełniła syberyjskie pustynie i kopalnie zesłaniem i ciężką pracą, tak że uważa się, że do 15 000 osób przeszło taką karę<sup>45</sup>.

Jak widzimy, faworytyzm zapewne i osłabia samowładztwo, skoro tworzy własne środki *quasi*-decyzyjne (prywatna osoba łamie monopol Korony w zakresie stosowania represji karnej), ale przede wszystkim zawłaszczając całe segmenty aktywności, które winny przynależeć państwu, prowadzi do erozji powołanych *ad hoc* struktur, *de facto* czyniąc z Imperium karykaturę.

Cóż i kogo przeciwstawia książę owej zbiorczej kategorii ludzi wstydzających się posiadania złotego obszycia z jednej tylko strony? Jak się przekonamy prawdziwa przepaść dzieli współczesną autorowi *O popsuciu obyczajów...* Rosję, od tej, która istniała sprzed „innowacji Piotrowych” (*Petrovskih novovvedenij*)?

Nie tylko nasi poddani, – stwierdza Szczerbatow – ale i sami władcy nasi (*samyje Gosudari naši*) wiedli życie pełne prostoty, ich pałace nie były rozległe, o czym świadczą zachowane stare budowle. Siedem lub osiem, a dziesięć to już dużo, komnat wystarczyło już, by uszanować Władcę. [...] Same owe pałace nie miały dużych upiększeń, [...] ściany i sklepienia były wypełnione ikonograficznymi rycinami, wizerunkami świętych, [...] i było kilka orzechowych krzeseł lub foteli dla cara i carycy, tapicerowanych tkaniną... to był już najwyższy stopień splendoru (*sie uže vyššaâ stepen' velikolepiâ byla*)<sup>46</sup>.

I inne jeszcze przejawy owego „najwyższego stopnia splendoru” wedle norm z czasów, gdy nie znano jeszcze „słastolubia”, tym razem w zakresie środków przemieszczania się:

Caryce jeździły zwykle w kołymagach (*v kołymagah*), rodzaju karet wykonanych na zewnątrz jak furmany, gdzie nie było ani miejsca do siedzenia (sic!), ani okien, do środka wkładały puchowce na siedzenie, a zamiast obecnego cennego, rzeźbionego szkła okna i drzwi zamykano opuszczaną skórą (*opuskaûšejsâ kožeû*)<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 207–208. Hrabia Piotr I. Szuwałow (1711–1762), jeden z najważniejszych dygnitarzy Imperium za panowania Elżbiety, zob.: *Šuvalov, Ivan Ivanovič*, RBS, t. 23, St.-Peterburg 1911, s. 490–503.

<sup>46</sup> **M.M. Šerbatov**, *O povreždenii npravov...*, s. 138.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 142.

Idealizowani przez Szczerbatowa władcy dawnej Rusi Moskiewskiej „zajadali się tylko takimi rybami, które łowili w rzece Moskwie i w najbliższych rzekach”<sup>48</sup>, jedli „jabłka, gruszki, groch, fasolę i ogórki [...] dyń i arbuzów nie znali z wyjątkiem sytuacji, gdy kilka arbuzów zostało przywiezionych z Astrachania”, traktowali jako „grzech używanie świec woskowych, a pokoje były oświetlone świecami łożowymi (*sal'nymi svečami*), lecz nawet i te nie były dostarczane w dziesiątki czy setki, bo pokój był już oświetlony, gdy przekazano cztery świece na wieszakach”<sup>49</sup> – niektóre fascynacje księcia rodzą pytanie, czy głosząc pochwałę prostoty i oszczędności, nie stawał się czasem ze swym ascetycznym ideałem piewcą najzwyczajszego technologicznego zacofania.

Pili „kwas, zupę z kwaśnej kapusty, piwo i różne miody, wódkę zrobioną ze zwykłego wina”<sup>50</sup>, póki Piotr nie

wprowadził wcześniej nieznanne w Rosji napoje, które były najchętniej wypijane przez innych. Oznaczało to zamiast domowej roboty wódki z prostego wina [...] holenderską wódkę anyżową, która nazywała się „przykazaną”. I wina: „Ermitaż” i węgierskie, dotąd nieznanne w Rosji<sup>51</sup>.

Autor *O zepsuciu obyczajów...* zdaje sobie sprawę, że mówi o rzeczach dawno już przebrzmiałych, że wykluczona jest skuteczna restytucja *status quo ante*. Ale obcy jest mu pesymizm antropologiczny, jaki najczęściej udziela się ludziom zapatrzonym w „stare, dobre czasy”. Dostrzeżemy to we wskazówkach, jakie daje tym, którzy nie pogodzili się z rzeczywistością i w danej chwili pragną uwolnienia ojczyzny z okowów „słastolubia”. Tu książkę Szczerbatow nie pozostawia wątpliwości, jako że „to zło” ma być wytępione wyłącznie „lepszym panowaniem”<sup>52</sup>. Sformułowanie powyższe ma daleko idące konsekwencje: odrzuca on tym samym wszelkie gwałtowne zmiany, nie tylko te w sensie oddolnych rewolucji plebejskich, ale w jego rachubach nie mieszczą się nawet przewroty pałacowe, których Petersburg w XVIII w. widział już kilka. Remedium jest jedno i jest nim „dobry” car, czyli taki Władca, który będzie „szczyrze przywiązany do prawa Bożego”, a więc za cel swego panowania postawi sobie demontaż systemu fundowanego na „słastolubiu” totalnym. Nadejdzie sam, normalną koleją rzeczy, wystarczy... „modlić się do Boga”. I cóż się wtedy stanie?

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 243.



Jeśli Wszzechmogący okaże Rosji swe względy, ziści się zwycięstwo ducha przeszłości w przyszłości:

Wtedy wygnana cnota (*izgnannaâ dobrodetel'*), opuszczając pustynie, utwierdzi wśród miast i na samym dworze tron swój, sprawiedliwość (*pravosudie*) nie ugnie swej wagi ani dla łapówek, ani dla silnego; przekupstwo i bojaźliwość (*mzdoimstvo i robost'*) odpędzi się od wielmożów, miłość ojczyzny zagnieździ się w obywatelskich sercach (*voznezditsâ v serdca graždanskie*) i będą się chwalić nie splendorem życia (*pyšnostiû žit'â*) czy bogactwem, lecz bezstronnością, zasługami i bezinteresownością. Nie będą myśleć o tym, kto jest wielki na dworze, a kto upada, ale mając na względzie prawa i cnoty, będą je czcić jako kompas, który może doprowadzić ich zarówno do rangi, jak i do dobrobytu<sup>53</sup>.

Wysłuchawszy tej podniosłej deklaracji, sformułowanej tak, że podpisać się pod nią mógłby prawie każdy rosyjski patriota, natrafiamy w dalszej części na znamieny fragment: „Szlachta będzie służyć w różnych rolach z przyzwoitym zapałem wedle swojej rangi, kupcy przestaną pragnąć być oficerami i szlachcicami [podkreśl. moje – M.K.]; każdy ograniczy się własnym stanem...”<sup>54</sup>. Szczerbatow jest zwolennikiem starej stratyfikacji społecznej, gdzie w zasadzie miejsce urodzenia w danym punkcie hierarchii społecznej determinowało dalsze życie danego indywiduum, gdyż przejścia między stanami są nadzwyczaj rzadkie, niechętnie widziane i oceniane podejrzliwie. Rządzić ma car we współdziałaniu z ciałami pośredniczącymi, jednak przywilej zasiadania w ich gremiach gwarantowany będzie stanowi szlacheckiemu na zasadach prawem gwarantowanego monopolu. Nie tylko *glebae adscripti* chłopi, ale również coraz prężniejsza burżuazja w idealnym państwie księcia Szczerbatowa nie są przewidziani do wznioślejszych zadań.

## 6. Czy Piotr Wielki winien był „stastolubia”?

Po tym, co do tej pory powiedzieliśmy o stosunku kniazia Szczerbatowa do pierwszego rosyjskiego cesarza, można się spodziewać, że w globalnej, końcowej ocenie uczyni z niego prawdziwe *fons et origo mali*.

I tu Szczerbatow zaskakuje:

Zaprawdę mogę powiedzieć, że weszliśmy na ścieżkę oświecenia później niż inne narody i nie zostawało nam nic innego, jak tylko roztropnie (*blagorazumno*) podążać ścieżkami wcześniej oświeconych narodów; jesteśmy autentyczni w człowieczeństwie i w niektórych

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 244.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 244–245.



innych rzeczach, można powiedzieć, mieliśmy widoczne sukcesy, maszerowaliśmy wielkimi krokami ku poprawie naszej zewnętrżności (*naših vnešnostej*), ale jednocześnie biegleśmy z wielką prędkością ku zepsuciu naszych obyczajów<sup>55</sup>.

Jak widzimy, książę nie kwestionuje samej zasadności otwarcia się na płynący z Zachodu strumień nowości, a więc decyzji, którą podjął Piotr Wielki po powrocie Wielkiego Poselstwa do Moskwy. Co więcej, stwierdza nawet, że było to posunięcie konieczne, a Rosjanie zapóźnieni w wielu przejawach swej zbiorowej i indywidualnej egzystencji zmuszeni byli nadrabiać stracony czas i „roztropnie podążać ścieżkami wcześniej oświeconych narodów”. Krytykuje natomiast długofalowe skutki tego otwarcia, a co za tym idzie – proces przeprowadzenia odgórnej „westernizacji”.

Gdzie indziej jest jeszcze łaskawszy dla Piotra Aleksiejewicza:

Piotr Wielki, naśladowując obce narody, próbował wprowadzić do swojego państwa wiedzę o naukach, sztuce i rzemiośle, porządek wojskowości, handlu i najbardziej przyzwoite prawa, a także próbował wprowadzić przyjazne usposobienie do ludzi (*ludckost*), komunikację międzyludzką i splendor, o których najpierw zapewniał go Lefort<sup>56</sup>, a które następnie sam zobaczył. Poza niezbędnym, ustalonym ustawodawstwem, ustanowieniem wojsk i artylerii zamierzał w nie mniejszym stopniu zmiękczyć surowe starożytne obyczaje (*grubye drevniä nrawy*)<sup>57</sup>.

Szczerbatow wyraża tu swą gotowość ustępstw wobec „ducha czasu”, skoro dopuszcza pewne zmiany w obyczajowości, jeśli tylko są niezbędne dla rozwoju Rosji, a więc dla jej dobra. Istnieje jednak dla niego nieprzekraczalna linia, pewien Rubikon – nigdy nie zaakceptuje „słastolubia” jako osobowego ideału, jako pozytywnego odniesienia dla rosyjskiego stylu życia. Tymczasem „słastolubie” okazuje się naturalnym zwieńczeniem wszystkich wysiłków modernizacyjnych, może z wyłączeniem tych na niwie militarnej. Jak pisze: „doszliśmy do tego, że Wiara i Boskie prawo (*Vera i Božestvennyj zakon*) w naszych sercach zostały zniszczone, Boskie Tajemnice (*tajny Božestvennye*) popadły w pogardę”<sup>58</sup>. Dziwne to wyznanie w ustach wolnomularza,

<sup>55</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 133.

<sup>56</sup> Franz J. Lefort (właśc. François Jacques Le Fort) (1655–1699) generał i admirał rosyjski pochodzenia szwajcarskiego, o dalekich korzeniach włoskich (piemonckich), przyjaciel i bliski współpracownik cara Piotra I. Zob. bardzo starą już, ale zachowującą aktualność monografię: M. Posselt, *Der General und Admiral Franz Lefort. Sein Leben und seine Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte Peter's des Grossen*, Buchhandlung von Joseph Baer, Frankfurt am Main 1866.

<sup>57</sup> M.M. Šerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 151.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 133–134.

atakującego oficjalną Cerkiew, głoszącego, iż „cuda, [...] objawione obrazy, [...] przyciągały przesadną pobożność i przynosiły zyski zdeprawowanemu duchowieństwu (*razvratnym svâšennoślužitelâm*)”<sup>59</sup>. Widocznie wiedziony czystym utilitaryzmem uznaje doniosłość moralności chrześcijańskiej, zwłaszcza że nie byłoby jej czym zastąpić.

Jednak człowiek o pozycji społecznej i intelektualnej, jaką posiadł Szczerbatow, powinien rozumieć, że dziedzictwo Wieku Świateł jest pewną złożonością, że niemożliwa była recepcja pojedynczych, wybranych elementów z odrzuceniem całego kontekstu. Wzrost kultury materialnej i rozszerzenie się horyzontów umysłowych ludności musiało oddziaływać również na sferę tradycyjnej religijności. Sensu *Siècle des Lumières* nie da się zredukować tylko do racjonalizacji procesów produkcji, światowego handlu, promowania edukacji czy stymulowania wynalazczości. Oświecenie bowiem jako prąd społeczno-kulturowy manifestuje się w krytyce zastanych instytucji społecznych, postaw i ustalonych teorii, zwalcza uznawane autorytety na równi z dogmatami, wszędzie dopatrując się zabobonu i obskurantyzmu.

Wraz z otwarciem na Zachód doszło do przyswojenia przez Rosjan zachodnich idei filozoficznych. Prostymi konsekwencjami tego „przyswojenia” są zmiany w sposobie pojmowania rzeczywistości społecznej. Kluczowe pojęcia filozofii oświeceniowej: racjonalizm, humanizm, empiryzm, sensualizm, o deizmie już nie wspominając, nie sprzyjają żadnej religii objawionej, a więc i fundowanej na jej przykazach moralności. Nie żywoty świętych czy zmagania anachorety pochłaniały rozczytane rosyjskie elity.

Można więc rzec, że Szczerbatow jest łatwy w odbiorze w tych partiach, gdy atakuje Piotra. Wszędzie natomiast, gdzie od tej konwencji odchodzi, zaczyna wikłać się w sprzecznościach, często natury zasadniczej. Kwestią otwartą pozostaje, czy te ustawiczne wahania w ocenie Piotra Aleksiejewicza są największymi mankamentami wywodów księcia Szczerbatowa, czy też poczytywać je należy za dowód dobrej woli i obiektywizmu ocen.

## 7. Konkluzje

Szczerbatow nie napisał uczonego traktatu, posłużył się natomiast politycznym pamfletem, a cechą tego gatunku literackiego są przejawienia w sformułowaniach wzbogacane jeszcze elementami satyrycznymi. A więc można by

---

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 165.

powiedzieć, że w takim przypadku autor musi być z natury rzeczy tendencyjny, przesadny i kpiarski. Nie mylmy jednak pamfletów z paszkwilami, tylko te drugie najczęściej nie licują z powagą faktów i kulturą wypowiedzi. Gdybyśmy ze względu na mniejszą lub silniej zarysowaną stronniczość mieli odrzucać wygłaszane sądy, to pokaźna część znacznie poważniejszych prac musiałaby zostać zakwestionowana. Tymczasem *O zepsuciu obyczajów w Rosji*, choć ma rangę pamfletu to „ma pod wieloma względami wagę dokumentu historycznego: pozwala zrozumieć ogromne znaczenie reform Piotrowych dla emancypacji jednostki, wyzwolenia osobowości spod władzy tradycji i religijnego rytuału”<sup>60</sup>.

W powyższej prezentacji starano się niczego nie pominąć, ale rozważyć można również, czy przekaz *O zepsuciu obyczajów w Rosji* ogranicza się do treści zawartych wprost, czy może pewne zagadnienia kniaź Szczerbatow ujął *implicite*? „Język stanowi urządzenie kodujące” – twierdził Jurij M. Łotman (1922–1993), założyciel Tartusko-Moskiewskiej Szkoły Semiotyki (*Tartusko-moskovskoj semiotičeskoj školy*). Czy jednak ludzka egzystencja zawiera się bez reszty w znakowym uniwersum szczerbacie wypełnionym elementami zastępującymi sensy nieobecne, ukryte. Czy np. opisywane przez autora z nieskrywaną pogardą mundury wyższych „czynów” ociekające złotem były li tylko wizualizacją potępianego sybarytyzmu, owego „słastolubia”, a może wyobrażały zmiany w strukturze społecznej, skutki gwałtownego awansu „nieokrzesanych” ludzi spoza stanu szlacheckiego? Oczywiście każde dzieło może cechować wielopoziomowa konstrukcja, ale zamiast toczyć spory o naturę znaku, zauważmy, że „w sferze języka decyduje się o tym, jakie elementy tekstu posiadają znaczenie, a jakie są przypadkowe i z punktu widzenia sensu «jak gdyby nie istnieją»”<sup>61</sup>. *O zepsuciu obyczajów w Rosji* nie był pamfletem aluzyjnym, lecz imiennym, na co Szczerbatow mógł sobie pozwolić ze względu na temporalny dystans dzielący go od opisywanych zdarzeń i swą wysoką pozycję społeczną. Jak widzieliśmy, nie szczędził uwag pod adresem z imienia wskazanych osób, w tym koronowanych głów. Czy potrzebował jeszcze jakiś dodatkowych zabiegów do wyrażenia swych opinii?

Pozostawmy tę kwestię otwartą dla rozmaitych dopuszczalnych interpretacji.

*O zepsuciu obyczajów w Rosji* to przede wszystkim jeremiada nad stanem moralności w sferze publicznej i prywatnej w czasach, gdy jak pisał: „cnota została wygnana na pustynię”, a w kraju zatriumfowało „słastolubie”. Jest to

<sup>60</sup> A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, s. 20.

<sup>61</sup> J. Łotman, *Parę słów wstępu*, w: B. Żyłko (wybór i przekł.), *Semiotyka dziejów Rosji*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1993, s. 14.

pamflet polityczny, który momentami razi wręcz naiwnością, zwłaszcza w partiach poświęconych wyidealizowanemu życiu w dawnej Rusi. Szczerbatow, który jako oficjalny historiograf dworu miał dostęp do wielu nieznanych innym źródeł, próbował przemawiać *ex cathedra* jako lepiej wiedzący, jak było. Nie chodzi o to, że preparował jakieś dokumenty, co raczej nie potrafił ich właściwie interpretować, jak zauważa K. Błachowska: „mimo iż był człowiekiem bardzo starannie wykształconym – nie posiadał przygotowania historycznego”<sup>62</sup>. Nawet w swym *opus magnum*, jakim była wspomniana już *Istoriâ rossijskaâ ot drevnejših vremen*, nie ustrzegł się tych błędów, co wytknął już współczesny mu historyk Iwan N. Bołtin (1735–1792)<sup>63</sup>.

Przedstawiciel diametralnie odmiennej szkoły politycznego myślenia, teoretyk marksizmu Gieorgij Walentynowicz Plechanow (1856–1918) w swojej *Historii rosyjskiej myśli społecznej* uznał księcia Szczerbatowa najbardziej oryginalnym myślicielem szlacheckim swojej doby<sup>64</sup>. I trzeba podkreślić, iż w opinii owego mienszewika, który nb. zdołał powstrzymać się od epitetów typu: „reakcyjny arystokrata” czy „obrońca poddaństwa”, nie ma odrobiny przesady, wszak Michaił M. Szczerbatow był oryginalny *par excellence*. Jego oryginalność to także trwanie w kontekstach wewnętrznie sprzecznych: mason bezustannie odwołujący się do... Boga i „prawa Bożego” (i to bynajmniej nie w sensie Boga – Absolutu filozofów), namiętny krytyk Piotra Wielkiego i jednocześnie admirator wielu jego posunięć, co do zasady zwolennik izolacjonizmu, który jednak widzi sens (a nawet nieodzowność) wybiórczego posiłkowania się dorobkiem Zachodu. Rzecznik stanu szlacheckiego i jednocześnie surowy recenzent własnego środowiska.

Kim więc był książę Szczerbatow i do jakiej rodziny ideologicznej (wedle współczesnego wokabularza politologii i historii doktryn politycznych) możemy go przypisać? Zaczniemy apofatycznie – za kogo autora *O zepsuciu obyczajów w Rosji* z pewnością nie możemy uważać.

Pobieżna już lektura powyższej jego książki utwierdzi nas w przekonaniu, że książę Michaił Szczerbatow nie miał jakichkolwiek związków z prądami umysłowymi, które począwszy od rewolucji francuskiej, nazywać będziemy lewicą.

<sup>62</sup> K. Błachowska, *Narodziny Imperium...*, s. 24.

<sup>63</sup> I.N. Boltin, *Kritičeskiâ priměčaniâ na pervyĭ [–vtoroj] tom" Istoriî knâzâ Šerbatova, V" tip. Korpusa čužestrannyh" edinověrcov*, t. 1–2, St.-Peterburg 1793–1794.

<sup>64</sup> G.W. Plechanov, *Istoriâ russoj obšestvennoj mysli*, Literaturno-izdatel'skij otdel Narkomata po prošešeniû (t. 1–3, 1918–1919), tu: t. 3, Moskva 1919, s. 281.

Nie był też liberałem, wszak jednostka poza kontekstem wspólnoty dla niego nie istniała, a i wspólnoty dzielił na stany raczej niż na indywidualia.

Nie możemy go też uznać za nacjonalistę *avant la lettre*. Jak widzieliśmy, książę, krytykując czasy panowania carycy Anny, tropił jedynie (czyli jak w przypadku wszystkich pozostałych władców) postępy „słastolubia”, natomiast pozostawał zdystansowany wobec triumfów koterii niemieckiej, jakby zobojętniały na fakt, iż Rosja oddała swój los w ręce cudzoziemców<sup>65</sup>.

Zostaje więc, i wygląda, że to prawidłowe wskazanie, konserwatyzm, ale wobec olbrzymiej ilości desygnatów tego pojęcia, jakie znajdujemy w dyskursie publicznym, wymaga to sprecyzowania. Tak, w istocie Szczerbatow był konserwatystą pragnącym umacniania tradycyjnych wartości, broniącym miejsca dla nich w szybko ewoluującym świecie. Był przy tym, jak większość konserwatystów (przynajmniej w tamtych czasach), monarchistą. Lecz ani absolutystą, ani legitymistą.

Zwróćmy uwagę na następujący fragment: „Ciało Piotra Wielkiego jeszcze nie ostygło, a to już nie jego wola, nie jego dziedziczne prawo (*pravo nasledstvennoe*) i przywiązanie do krwi (*privázannost' k krovi*), ale arbitralne pragnienie (*samovol'noe želanie*) szlachty decydowało o najważniejszej rzeczy na świecie, czyli o dziedzictwie jego tronu”<sup>66</sup>.

Obca jest księciu legitymistyczna maksyma, zgodnie z którą Korona jest niedysponowalna (*couronne est indisponible*), innymi słowy, że w monarchii dziedzicznej o następstwie tronu decyduje porządek sukcesji naturalnej, a nie wola aktualnie panującego. U Szczerbatowa aktualnie panujący Władca może wyznaczyć następcę, nawet spoza dynastii, i z chwilą, kiedy to uczyni, nie można już niczego zmieniać, obojętnie czy na korzyść bliższego krewnego zmarłego władcy, czy jeszcze bardziej postronnej osoby.

Jest on przy tym zwolennikiem monarchii ograniczonej przez ciała przedstawicielskie, a ściślej przez zgromadzenie przedstawicieli stanów, jakim był Sobór Ziemski (*Zemskij sobor*), a dawniej Wiece (*Veče*), gdyż monarchia absolutna jest, jego zdaniem, odpowiedzialna za większość nieszczęść, które opisuje.

Po przeczytaniu *O popsuciu obyczajów w Rosji* trudno oprzeć się wrażeniu, że idealny władca dla Szczerbatowa to hybryda *sui generis*, car, który pije „kwas, zupę z kwaśnej kapusty, piwo i różne miody”, ale jednocześnie bryluje na salonach państw zachodnich i rozsmakowany jest w tamtejszych

<sup>65</sup> Jak zauważają amerykańscy autorzy: „Nowo przybyli nie skrywali pogardy dla Rosji i wszystkiego, co rosyjskie. Rdzennie rosyjską arystokrację niemal wykluczono z głównego nurtu życia zniemczonemu dworu” (J.P. Duffy, V.L. Ricci, *Carowie...*, s. 210).

<sup>66</sup> M.M. Śerbatov, *O povreždenii nraov...*, s. 169.

trunkach i jadle, na co dzień ubrany w kaftan z czasów Borysa Godunowa o bizantyjskiej proveniencji, ale z równą predylekcją strojący się w niemieckie fraki, ilekroć udaje się z zagraniczną wizytą. Co do zasady moskiewski izolacjonista, który nigdy nie wzniosłby nowej stolicy na bagnach wydartych Szwecji, jednak biegle posługujący się okcydentalnymi nowościami: astrolabium, a nawet sekstantem i chronometrem. Silny jedynowładca, który jednak we wszystkim szuka rady dworianstwa. Ktoś, kto z historycznym, czyli rzeczywistym Piotrem dzieli w stu procentach jedynie jego geniusz militarny.

Stanowczo za wiele postulatów pod adresem jednego człowieka, zwłaszcza że mającego istnieć realnie.

## Bibliografia

### Opracowania

- Artem'eva T.V.**, *Mihail Šerbatov*, Izdatel'stvo S.-Peterburskogo universiteta, St.-Peterburg 1994.
- Bespâtyh Ū.N.**, *Aleksandr Danilovič Menšikov: mify ireal'nost'*, Istoričeskââ illüstraciâ, St.-Peterburg 2008 [2005<sup>1</sup>].
- Blachowska K.**, *Narodziny Imperium. Rozwój terytorialny państwa carów w ujęciu historyków rosyjskich XVIII i XIX wieku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001.
- Boltin I.N.**, *Kritičeskââ priměčaniâ na pervyj [-vtoroj] tom" Istorii knâzâ Šerbatova, V" Tip. Korpusa čužestrannyh" edinověrcov*", t. 1–2, St.-Peterburg 1793–1794.
- Brückner A.**, *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1–2, 1922–1923, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów–Warszawa–Kraków 1922–1923.
- Duffy J.P., Ricci V.L.**, *Carowie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999 [tyt. oryg. *Czars. Russia's rulers for over one thousand years*, Facts on File, New York 1995 – tłum. R. Śmietana].
- Eševskij S.** (wyd.), *O povreždenii nraov v Rossii. Neizdannoe sočinenie*, Atenej. Źurnal kritiki, sovremennoj istorii i literatury 1858/3.
- Fedosov I.A.**, *Iz istorii russkoj obšestvennoj mysli XVIII stoletia: M.M. Šerbatov*, Izdatel'stvo Moskovskogo gosudarstvennogo universiteta imeni M.V. Lomonosova, Moskva 1967.
- Grad J.**, *Obyczaj a moralność. Próba metodologicznego uporządkowania badań dotychczasowych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1993.
- Heller M.**, *Historia imperium rosyjskiego*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2005 [tyt. oryg. *Istoriâ Rossijskoj imperii*, Izdatel'stvo MIK, Moskwa 1997 – tłum. E. Melech, T. Kaczmarek].
- Kalinina S.G.**, *Gosudarstvennaâ deâtel'nost' M.M. Šerbatova. Idei i praktika (1767–1790 gg.)*, avtoreferat dissertacii na soisk. uč. step. kandidata istoričeskikh nauk, Izdatel'stvo OOO «MAKS Press», Moskva 2004.
- Kalinina S.G.**, *Problemy rekonstrukcii i biografii knâzâ M.M. Šerbatova*, Arhiv russkoj istorii 2002/7.
- Nazarenko B.A.**, *Gosudarstvenno-pravovye vzglâdy M.M. Šerbatova. Istoriko-pravovoe issledovanie*, avtoreferat dissertacii na soisk. uč. step. kandydata ūridičeskikh nauk, Moskovskij gosudarstvennyj ūridičeskij universitet imeni O.E. Kutafina (MGŪA), Moskva 2009.



- Niskovskaâ M.I.**, *Receptiâ antičnosti v istoriko-publicističeskom Nasledii M.M. Šerbatova: monografiâ*, IÂLI Komi NC Uro RAN, Sytykvar 2018.
- Plehanov G.W.**, *Istoriâ russkoj obšestvennoj mysli*, Literaturno-izdatel'skij otdel Narkomata po prosvešeniû, t. 1–3, Moskva 1918–1919.
- Posselt M.**, *Der General und Admiral Franz Lefort. Sein Leben und seine Zeit. Ein Beitrag zur Geschichte Peter's des Grossen*, Buchhandlug von Joseph Baer, Frankfurt am Main 1866.
- Przebinda G.**, *Od Czaadajewa do Bierdiajewa. Spór o Boga i czlowieka w mysli rosyjskiej (1832–1922)*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1998.
- Przybył-Sadowska E., Sadowski J., Urbanek D.**, *Rosja. Przestrzeń, czas i znaki*, Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner, Kraków 2016.
- Romanowski D.**, *Trzeci Rzym. Rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
- Rustam-Zade Z.P.**, *Žizn' i tvorčestvo M.M. Šerbatova*, Izdatel'stvo Lejla, St.-Peterburg 2000.
- Samin S.M.**, *K voprosu o vliánii pobedy vojsk Petra I pod Azovom (1696 g.) na formirovanie položitel'nogo obraza Rossii v Evrope. (Po materialam kurantov)*, Očerki feodal'noj Rossii 2009/13.
- Serczyk W.A.**, *Piotr Wielki*, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wyd. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003 [1973].
- Šerbatov M.M.**, *Istoriâ rossijskaâ ot drevnejših vremen*, t. 1–7, Izdatel'stvo Imperatorskoj Akademii nauk, St.-Peterburg 1770–1791.
- Šerbatov M.M.**, *O povreždenii nravov v Rossii*, w: I.P. Chrušev, A.G. Voronov (red.), *Sočineniâ knâzâ M.M. Šerbatova*, Izdatel'stvo «Tipografiâ M. Akinfeeva i I. Leont'eva», (t. 1–2, 1896–1898), tu: t. 2, St.-Peterburg 1898.
- Špidlik T.**, *Mysł rosyjska. Inna wizja czlowieka*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 2000.
- Terešenko T.N.** (oprac.), *Simfoniâ po tvoreniâm svâtitelâ Tihona Zadonskogo*, Izdatel'stvo «Dar'», Moskva 2007.
- Troyat H.**, *Piotr Wielki. Geniusz i szaleństwo*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2005 [tyt. oryg. *Pierre le Grand*, Éditions Flammarion, Paris 1979 – tłum. B. Przybyłowska].
- Videnkina K.A.**, *Knâz' M.M. Šerbatov i konservativnoe napravlenie rossijskoj obšestvenno-političeskoj mysli vtoroj poloviny XVIII*, avtoreferat dissertacii na soisk. uč. step. kandidata istoričeskich nauk: special'nost' «Otečestvennâ istoriâ», Adygejskij gosudarstvennyj universitet, Majkop 2019.
- Walicki A.**, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Walicki A.**, *Zarys mysli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Wiatr J.J.**, *Spoleczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, wyd. 5, PWN, Warszawa 1973 [1964].

### Pozycje encyklopedyczne

- Ėnciklopedičeskij slovar' Brokgauza i Efrona (ĖSBE), t. 1–86, St.-Peterburg 1890–1907:  
*Bibikov, Vasilij Il'ič*, t. 3a (1891),  
*Voroncovy*, t. 7 (1892),  
*Posoškov, Ivan Tihonovič*, t. 24a (1898),  
*Trubeckie, gosudarstvennye deâteli*, t. 33a (1901).



Russkij biografičeskij slovar' (RBS), t. 1–25, St.-Peterburg 1896–1918:  
*Lev Aleksandrovič (ober-štalmejster)*, t. 11 (1914),  
*Šuvalov, Ivan Ivanovič*, t. 23 (1911).

#### Strony internetowe

**Repnikov A.**, *Doklad: Šerbatov Mihail Mihajlovič (1733–1790)*, <https://ronl.org/doklady/biografii/57572/>, tam też literatura; stan na 23.04.2022 r.

**Suhov A.D.**, *Mihail Mihajlovič Šerbatov*, [http://www.hrono.info/biograf/bio\\_sh/scherbatovmm02.php](http://www.hrono.info/biograf/bio_sh/scherbatovmm02.php); stan na 29.05.2023 r.

Mariusz KOPCZYŃSKI

### IN THE CHAINS OF “SLASTOLUBIE”. MIKHAIL SHCHERBATOV AS A CRITIC OF CHANGES IN RUSSIAN CUSTOMS AFTER THE REFORMS OF PETER THE GREAT

#### Abstract

**Background:** In this article, the author deals with the analysis of Russian thinker Prince Mikhail Mikhailovich Shcherbatov's (1733–1790) views on the moral changes that took place in Russia after opening to the West as a result of Peter the Great's reforms.

**Research purpose:** The issues of the then profound reevaluation in the sphere of Russians' collective psyche that resulted from top-down Europeanization by the first Russian emperor, are little known in Poland, if at all. Therefore, it appears to be cognitively advantageous to attempt to try to bring them closer and systematize them.

**Methods:** The article is based on the critical analysis of the 1786 political pamphlet *O povreždenii nravov v Rossii*, which was not published until 1858 in an émigré publication. The text cited comes from the second volume of Shcherbatov's Works, published in 1898.

**Conclusions:** Shcherbatov, often cited as the “crown” critic of Peter the Great's reforms, is in fact only a harsh reviewer of the first Russian emperor's doings to a limited extent, as he appreciated his modernization efforts. However, he condemned the long-term effects that Peter the Great may have not foreseen.

**Keywords:** „slastolubie”, Russia, enlightenment, morals.